

Sygn. akt III AUa 378/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 marca 2021 r. w S.

sprawy K. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przy udziale M. M. (1) i M. M. (2) wspólników spółki cywilnej (...)w S.

o ustalenie wyższej podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 28 sierpnia 2020 r., sygn. akt VI U 282/20

1. oddala apelację,
2. zasądza od ubezpieczonej K. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Barbara Białecka	Jolanta Hawryszko
----------------------------------	------------------	-------------------

Sygn. akt III AUa 378/20

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30.03.2020 roku, numer (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia K. M. zatrudnionej w wymiarze 0,25 etatu u płatnika składek (...) s.c. M. i (...), wynosi: a) w październiku 2019 roku: ubezpieczenia emerytalne i rentowe – 562,50 zł; ubezpieczenie chorobowe – 562,50 zł; ubezpieczenie wypadkowe – 562,50 zł; b) w listopadzie 2019 roku: ubezpieczenia emerytalne i rentowe – 562,50 zł; ubezpieczenie chorobowe – 562,50 zł; ubezpieczenie wypadkowe – 562,50 zł; c) w grudniu 2019 roku:

ubezpieczenia emerytalne i rentowe – 187,50 zł; ubezpieczenie chorobowe – 187,50 zł; ubezpieczenie wypadkowe – 187,50 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła K. M., domagając się jej zmiany i ustalenia podstawy wymiaru składek w wysokości 4200,00 zł brutto miesięcznie. Podała, że nieobecność jednego ze współwłaścicieli spowodowała konieczność zatrudnienia nowego pracownika lub rozszerzenie zakresu umowy pracownika już zatrudnionego. Z uwagi na podpisanie umowy z siecią warsztatów zrzeszonych w (...) konieczne było rozszerzenie działalności firmy w zakresie prowadzenia magazynu, prowadzenia dokumentacji, ogólnego wizerunku firmy. Aneks do umowy o pracę zawarto z ubezpieczoną w okresie znacznego obciążenia pracownika wymianą opon, co uzasadniało powierzenie obowiązków biurowych, czynności związanych z zaopatrzeniem, prowadzeniem dokumentacji magazynowej, pracownikowi zaufanemu i doświadczonemu, posługującemu się bardzo dobrze językami obcymi. Wynagrodzenie ubezpieczonej było porównywalne z wynagrodzeniem innych pracowników zatrudnionych na podobnych stanowiskach, z uwzględnieniem posiadanych kwalifikacji.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że z dniem 1.10.2019 roku płatnik składek zmienił umowę o pracę ubezpieczonej i zwiększył wymiar jej etatu oraz wysokość wynagrodzenia (pełny etat, z wynagrodzeniem 4 200,00 zł brutto miesięcznie), a od dnia 12.12.2019 roku K. M. stała się niezdolna do pracy w związku z chorobą w czasie ciąży. Na zastępstwo za ubezpieczoną nie został zatrudniony żaden pracownik. Zawierając aneks do umowy o pracę ubezpieczona była już w ciąży. K. M. jest córką M. M. (1) i siostrą M. M. (2). Brak było podstaw do zwiększenia jej wymiaru etatu z 1/4 do pełnego etatu i wynagrodzenia w ustalonej przez strony kwocie.

Płatnik składek nie ustosunkował się do odwołania.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2020 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie oraz zasądził od K. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne oraz treść przepisów art. 83 ust. 1 oraz art. 41 ust. 13 ustawy z 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2020, poz. 266; dalej jako ustawa systemowa), art. 18 § 1, art. 22 i art. 78 k.p., art. 58 §2 i 3 oraz art. 353¹ k.c., Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie ubezpieczonej podlegało oddaleniu. Podkreślił, że umowa o współpracę w ramach (...) z (...) S.A. została zawarta ponad pół roku przed podpisaniem z ubezpieczoną aneksu do umowy o pracę. Powoływanie się przez skarżącą na ten argument miałyby logiczne wytłumaczenie gdyby podpisanie aneksu do umowy o pracę zbiegło się w czasie z zawarciem umowy o współpracę, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd I instancji wskazał, że specyfika działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika składek (przede wszystkim wymiana opon) polega na tym, że każdego roku w okresie zimowym i po jego zakończeniu następuje zwiększone zapotrzebowanie na wymianę opon przez klientów. Taka sytuacja powtarza się systematycznie każdego roku. Nie wiadomo więc dlaczego akurat w październiku 2019 roku zwiększone zapotrzebowanie klientów na wymianę opon miałyby mieć tak istotne znaczenie dla zwiększenia podstawy wymiaru etatu ubezpieczonej, skoro w latach poprzednich (w okresie od 2016 roku do października 2019 roku) wystarczające było zatrudnienie jej w wymiarze 1/4 etatu, również w okresie zwiększonego zapotrzebowania klientów na wymianę opon. Bardzo dobra znajomość języka obcego, która miałaby stanowić o wysokich kwalifikacjach ubezpieczonej, nie została w żaden sposób wykazana. Odwołująca nie wykazała, że znajomość języka obcego była w ogóle potrzebna do wykonywania jej obowiązków pracowniczych. Ponadto to M. M. (1) już kilka lat przed podpisaniem aneksu do umowy o pracę z ubezpieczoną wielokrotnie z krótkimi przerwami przebywał na długotrwałych zwolnieniach lekarskich, a nawet dwukrotnie na świadczeniach rehabilitacyjnych. Jego nieobecność w firmie w spornym okresie nie wpłynęła na zwiększenie zakresu obowiązków ubezpieczonej w październiku 2019 roku.

Ubezpieczona powyższy wyrok zaskarżyła w całości, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. i 299 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 k.p.c. poprzez odstąpienie od dopuszczenia dowodu z przesłuchania K. M. oraz M. M. (1) i M. M. (2), pomimo iż nieobecność K. M. na rozprawie została

usprawiedliwiona, a niestawiennictwo M. M. (2) i M. M. (1) było wynikiem nieskutecznego awizowania przesyłki pocztowej, co skutkowało brakiem ich zawiadomienia o terminie stawiennictwa,

2. naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy, prowadzącą do wniosku o pozorności umowy z dnia 1 października 2019 r. zmieniającej umowę o pracę ubezpieczonej w (...) s.c. M. i (...)", pomimo iż zmiana umowy o pracę wynikała z poszerzenia zakresu działalności pracodawcy, a co za tym idzie z konieczności rozszerzenia umowy o pracę zawartej z ubezpieczoną przez płatnika składek o czynności wynikające z poszerzenia zakresu działalności pracodawcy w zakresie prowadzenia magazynu, prowadzenia dokumentacji, dbałości o ogólny wizerunek firmy, z uwzględnieniem dodatkowo okoliczności, że aneks do umowy o pracę zawarto w okresie znacznego obciążenia pracowników czynnościami związanymi z wymianą opon, ubezpieczona była pracownikiem doświadczonym, zaufanym, władającym językami obcymi, co w konsekwencji wyklucza możliwość uznania aneksu do umowy o pracę za oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów,

3. naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c. mającego wpływ na treść wyroku, poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z dziedziny płac, kadr i norm czasu pracy na okoliczność, czy zakres obowiązków powierzonych K. M. na podstawie aneksu do umowy o pracę z dnia 1 października 2019 r. uzasadniał zatrudnienie jej w wymiarze pełnego etatu czasu pracy oraz czy wynagrodzenie w kwocie po 4.200 zł. brutto miesięcznie było adekwatne do zakresu powierzonych obowiązków i faktycznie wykonywanej przez ubezpieczoną pracy, pomimo że dowód ten miał istotne znaczenie dla oceny zasadności złożonego przez K. M. odwołania.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji ZUS nr (...) z dnia 30 marca 2020 r., poprzez ustalenie podstawy wymiaru składek w kwocie po 4.200 zł. miesięcznie, oraz o zasądzenie na rzecz ubezpieczonej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie, uwzględniając treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny czyni ustalenia Sądu Okręgowego częścią własnego uzasadnienia wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytoczenia.

Spór koncentrował się na kwestii wysokości podstawy wymiaru składek ubezpieczonej K. M. na ubezpieczenia społeczne od 1 października 2019 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) s.c. M. i (...) M. M. (1), M. M. (2).

Zasadę, że pracownik ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę reguluje art. 13 k.p. Przy czym, wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy (art. 78 § 1 k.p.). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dopuszczalna jest ingerencja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ustalenie wynagrodzenia zgłaszanego do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. W wyroku z dnia 19 maja 2009 r. III UK 7/09, LEX nr 509047, Sąd Najwyższy przyjął, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Zauważyć należy, że art. 86 ust. 2 tej ustawy upoważnia Zakład Ubezpieczeń

Spółecznych do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Przy czym kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, LEX nr 148238). Sama dopuszczalność ingerencji organu rentowego w wysokość umówionego przez strony stosunku pracy wynagrodzenia nie przesądza jeszcze o zasadności takiej ingerencji w każdym wypadku. Podkreślić należy, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień jest rzeczą ważną, ale i ona podlega ochronie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, aczkolwiek strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - nieważne bezwzględnie (wyrok z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, LEX nr 148238).

Przypomnieć także należy, że umowa o pracę wywołuje zatem nie tylko skutki bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, co w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. W związku z powyższym ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego, będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonania oceny zgromadzonych dowodów w sposób dowolny. Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185). Ubezpieczona w wywiedzionej apelacji nie zdołała wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów. Zaprezentowana w apelacji argumentacja sprowadza się do powtórzenia dotychczas prezentowanego w sprawie stanowiska. Argumentacja ta stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c. mającego wpływ na treść wyroku, poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego. W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. Taka sytuacja niewątpliwie nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, co zaś najistotniejsze - na okoliczności konstytutywne z punktu widzenia istoty sporu.

Przeprowadzenie tego dowodu prowadziłyby do nieuzasadnionego wydłużenia postępowania sądowego, a ponadto jego przeprowadzenie nie miałyby wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie. Istota sporu sprowadzała się

bowiem do ustalenia, czy na mocy aneksu z 1 października 2019 r. zakres czynności powierzonych ubezpieczonej faktycznie się zwiększył i w konsekwencji czy wykonywanie tych czynności uzasadniało podwyższenie wynagrodzenia do kwoty 4200 zł brutto miesięcznie. Jak wynika natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, do takiego zwiększenia zakresu obowiązków nie doszło. Do poczynienia tych ustaleń nie był niezbędny dowód z opinii biegłego sądowego.

Nie okazał się zasadny zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez odstąpienie od dopuszczenia dowodu z przesłuchania K. M. oraz M. M. (1) i M. M. (2). Wbrew twierdzeniom apelującego przesyłka zawierająca wezwanie do osobistego stawiennictwa M. M. (1) pod rygorem pominięcia zeznań była prawidłowo awizowana na adres podany przez ubezpieczoną (k.23). Przesyłka została zwrócona jako nie podjęta w terminie. Pierwsze awizo pozostawiono w dniu 28.05.2020 r. Drugie awizo pozostawiono 5.06.2020 r., a zatem po upływie 7 dni. Zwrot przesyłki nastąpił 15.06.2020 r., a zatem po upływie 7 dni od powtórnego awizowania. Natomiast przesyłka adresowana do M. M. (2) została przez niego osobiście odebrana w dniu 8.06.2020 r. (k.25).

Apelująca wskazywała również, że ze względu na okres pandemii nie miała możliwości dostarczyć zaświadczenia od lekarza sądowego usprawiedliwiającego jej nieobecność na rozprawie. Pełnomocnik ubezpieczonej na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2020 r. oświadczył, że K. M. nie stawiała się ze względu na fakt karmienia naturalnie 2 miesięcznego dziecka. Należy jednak zauważyć, że na podstawie art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 roku o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U.2020.695) w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 usprawiedliwienie niestawiennictwa przed sądem z powodu choroby nie wymaga przedstawienia zaświadczenia lekarza sądowego, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz. U. poz. 849, z 2008 r. poz. 293 oraz z 2011 r. poz. 622)”. Ponadto karmienie piersią nie była to dla ubezpieczonej nowa, nagła okoliczność i gdyby ubezpieczona chciała być obecna na rozprawie mogła to zorganizować bez przeszkód.

Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że zwiększenie zakresu obowiązków ubezpieczonej nie uzasadniało tak znacznego podwyższenia wynagrodzenia, skoro ubezpieczona dalej wykonywała dotychczasowe obowiązki. Wcześniej wykonywała je w wymiarze ¼ etatu, a po podpisaniu w dniu 1.10.2019 r. aneksu do umowy o pracę ustalono znacznie wyższe wynagrodzenie i wymiar pracy zwiększono do całego etatu, mimo że faktycznie zakres obowiązków ubezpieczonej nie uległ zmianie.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że M. M. (1) od sierpnia 2008 roku wielokrotnie pobierał zasiłek chorobowy z krótkimi przerwami i dwukrotnie przebywał na świadczeniach rehabilitacyjnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego zdarzeniem uzasadniającym zwiększenie wynagrodzenia ubezpieczonej i wymiaru czasu pracy nie była więc choroba płatnika składek i konieczność zatrudnienia pracownika w jego zastępstwie od 1.10.2019 r. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy, specyfika działalności prowadzonej przez płatnika składek związana jest z tym, że każdego roku w okresie zimowym i po jego zakończeniu następuje zwiększone zapotrzebowanie na wymianę opon przez klientów. Nie jest zatem zrozumiałym dlaczego przez 11 lat płatnik składek nie zatrudniał żadnej osoby w celu zastępstwa płatnika składek w czasie jego niezdolności do pracy.

Kolejno wskazać należy, że umowa o współpracę w ramach (...) z (...) S.A. została zawarta 1.04.2019 r., a zatem pół roku przed podpisaniem z ubezpieczoną aneksu do umowy o pracę. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w okresie od 1.12.2018 r. (kiedy to strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, na 1/4 etatu, z wynagrodzeniem 525,00 zł brutto miesięcznie) do 1.10.2019 r. (dzień podpisania aneksu do umowy o pracę), w zakresie obowiązków ubezpieczonej nie zaszły realne zmiany organizacyjne. Gdyby podpisanie umowy o współpracę miało wiązać się ze zwiększeniem obowiązków ubezpieczonej, to niezrozumiałym jest, dlaczego strony nie podpisały aneksu do umowy o pracę po podpisaniu umowy o współpracę.

Nie można pominąć również tego, że z jednej strony M. M. (1) chcąc zabezpieczyć interesy spółki, na czas swojej absencji, niejako miał wyznaczyć na zastępstwo swoją córkę, zaś z drugiej strony, po przejściu przez K. M. po 2 miesiącach na zwolnienie lekarskie, nie dostrzegał już konieczności zatrudnienia na jej miejsce kolejnego pracownika.

Opisane powyżej okoliczności pozwalają więc na wniosek, że zwiększenie obowiązków K. M. w rzeczywistości nie było na tyle istotne, by podwyższyć jej wynagrodzenie, jak również aby zwiększać wymiar jej czasu pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, także zważywszy na datę podpisania aneksu do umowy o pracę, na mocy którego wynagrodzenie ubezpieczonej zostało podwyższone kilkukrotnie, strony świadomie zaaranżowały zmianę warunków umowy o pracę, w tym podwyżkę wynagrodzenia przez wzgląd, że w niedługim czasie ubezpieczona będzie korzystała ze zwolnienia z pracy w związku z ciążą, a następnie przejdzie na urlop macierzyński i pozyska z tych tytułów znaczące świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Zatem podwyżka wynagrodzenia dokonana aneksem z 1 października 2019 r. nie miała nic wspólnego ze zwiększonym zakresem obowiązków ubezpieczonej, faktem zastępowania M. M. (1), czy wreszcie zapewnieniem godziwego wynagrodzenia, a została wprowadzona jedynie na potrzeby podwyższenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne z jednoznacznym zamiarem pozyskania znaczących świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Mając na względzie doświadczenie życiowe, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, kiedy to Sąd nie dostrzega żadnych konkretnych faktów, bez uchybienia racjonalnemu rozumowaniu, nie można przyjąć, że uzasadnione było niemalże ośmiokrotne zwiększenie wynagrodzenia ubezpieczonej, z kwoty 525 zł do kwoty 4200 zł. Opisana wyżej niekoherentność faktów wskazuje, że wzrost wynagrodzenia ubezpieczonej dokonany na mocy aneksu z 1 października 2019 r. podyktowany był wyłącznie wiedzą K. M. i płatnika składek o ciąży ubezpieczonej i chęcią pozyskania znacząco wyższych świadczeń niż te wynikające z dotychczasowej umowy o pracę, nie zaś zagwarantowaniem realnego wynagrodzenia z realnie wykonaną pracą.

Co istotne, wynagrodzenie zapisane w treści aneksu do umowy o pracę ubezpieczonej znacząco odbiegało od wysokości wynagrodzeń pozostałych pracowników zatrudnianych przez płatnika składek, w tym także od wynagrodzenia uzyskiwanego przez samą ubezpieczoną we wcześniejszym okresie zatrudnienia. Ubezpieczona bowiem na mocy umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek w dniu 10.03.2016 r. została zatrudniona na stanowisku pracownika biura – magazyniera na cały etat za wynagrodzeniem 1850 zł brutto miesięcznie.

Sąd Apelacyjny podkreśla, iż ubezpieczona nie wykazała by którykolwiek z pracowników zatrudnianych przez płatnika składek osiągał zbliżone do niej wynagrodzenie. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wynagrodzenie E. K. (określone na kwotę 6000 zł brutto miesięcznie na stanowisku menadżera do spraw handlowych) zostało zakwestionowane przez organ rentowy i ostatecznie ustalono podstawę wymiaru składek tego pracownika w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ubezpieczona nie przedłożyła żadnych dowodów, które mogłyby obrazować wysokość zarobków osiąganych przez innych pracowników na poziomie porównywalnym z wynagrodzeniem K. M..

Sąd Apelacyjny nie przychylił się także do twierdzeń ubezpieczonej, iż wysokość wynagrodzenia uzasadniało także jej wykształcenie, a w szczególności podnoszona okoliczność znajomości języków obcych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby płatnik składek nawiązywał współpracę z zagranicznymi kontrahentami, czy też że obsługiwał wielu zagranicznych klientów. Poza własnymi oświadczeniami, ubezpieczona nie przedłożyła chociażby certyfikatów potwierdzających znajomość języków obcych.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, iż zgłoszenie podwyższonej podstawy wymiaru składek miało miejsce na 5 dni przed wizytą lekarską, na której potwierdzono u ubezpieczonej 5 tydzień ciąży. W tym miejscu Sąd Apelacyjny podkreśla, iż fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może jednak oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W realiach sprawy, biorąc pod uwagę, że płatnik składek z ubezpieczoną są związani bliskimi relacjami rodzinnymi (M. M. (1) to ojciec ubezpieczonej, a M. M. (2) to jej brat), zważyć trzeba dodatkowo, że zwiększenie obowiązków

ubezpieczonej, wymiaru czasu jej pracy akurat w czasie, gdy zaszła w ciążę, sprzeciwia się przede wszystkim zasadom doświadczenia życiowego. Nie jest bowiem wiarygodne założenie, że ojciec czy brat nagle nakłada na córkę/siostrę dodatkowe obowiązki pracownicze związane z prowadzeniem biura warsztatu, pozostając obojętnymi na stan ubezpieczonej. Przy prawidłowych relacjach rodzinnych, a takie bez wątpienia łączą płatników składek z ubezpieczoną, naturalną reakcją rodziców czy rodzeństwa jest raczej wzmożona opieka nad córką czy siostrą, odciążenie w codziennych obowiązkach, a nawet bezinteresowne wsparcie finansowe, nie zaś obciążanie jej dodatkowymi obowiązkami pracowniczymi. Powyższe działanie stron zatem przesądza, że jedynym zamiarem stron było uzyskanie przez ubezpieczoną wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Mając zatem na uwadze świadomość stron, że ubezpieczona jest w ciąży, relacje rodzinne między pracownikiem a pracodawcą, można przyjąć, że strony podpisując aneks nie pozostawały w gotowości do jego wykonania. Ubezpieczona wprawdzie wykonywała pewne czynności na rzecz spółki, lecz tożsame świadczyła przed zawarciem spornego aneksu. Okoliczność ta wynika chociażby z powoływanych przez samą ubezpieczoną oświadczeń klientów spółki, z których wynika, że ubezpieczona wszystkie wskazywane przez siebie czynności wykonywała jeszcze przed zawarciem spornego aneksu. Oświadczenia te nie dotyczą wyłącznie zakresu obowiązków po 1 października 2019 r., a wskazują na to, że ubezpieczona czynności w takim zakresie świadczyła już wcześniej.

Sąd Odwoławczy zauważa także, że za cały 2019 r. płatnik składek wykazał dochód w kwocie 97 995,64 zł (k. 76 akt rentowych). Przypomnieć należy, że działalnością gospodarczą jest działalność wykazująca zawodowy, czyli stały, charakter, podporządkowanie regułom zysku i opłacalności (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania) oraz uczestnictwo w działalności gospodarczej (w obrocie gospodarczym). Zarobkowy charakter działalności stanowi podstawową, konstytutywną cechę działalności gospodarczej. Dana działalność jest zarobkowa, jeżeli jest prowadzona w celu osiągnięcia dochodu ("zarobku") rozumianego jako nadwyżka przychodów nad nakładami (kosztami) tej działalności. Zatem nieracjonalnym ze strony płatnika składek byłoby zatrudnianie pracownika z wynagrodzeniem rocznym stanowiącym ponad połowę osiąganego dochodu. Płatnik składek ustalając wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej był świadomy tego, że w niedługim czasie to Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie wypłacał ubezpieczonej świadczenia związane z przebywaniem przez nią na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, a następnie na zasiłku macierzyńskim. Żaden racjonalny przedsiębiorca nie zdecydowałby się na wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia w zasadzie przewyższającego jego własne dochody.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zważywszy na datę podpisania aneksu do umowy o pracę, na mocy którego wynagrodzenie ubezpieczonej zostało podwyższone ośmiokrotnie, strony świadomie zaaranżowały zmianę warunków umowy o pracę, w tym podwyżkę wynagrodzenia przez wzgląd, że w niedługim czasie ubezpieczona będzie korzystała ze zwolnienia z pracy w związku z ciążą, a następnie przejdzie na urlop macierzyński i pozyska z tych tytułów znaczące świadczenia z ubezpieczenia społecznego; zatem podwyżka wynagrodzenia dokonana aneksem z 1 października 2019 r. nie miała nic wspólnego ze zwiększonym zakresem obowiązków ubezpieczonej, czy zapewnieniem godziwego wynagrodzenia, a została wprowadzona jedynie na potrzeby podwyższenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne z jednoznacznym zamiarem pozyskania znaczących świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika może być w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006/11-12/191). Uprawnione było zatem ustalenie, że łącząca strony umowa o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, z zasadą ekwiwalentności świadczeń. Wbrew twierdzeniom ubezpieczonej Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne kwotę wskazaną w treści zaskarżonej decyzji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Przy wartości przedmiotu zaskarżenia powyżej 5000 zł stawka minimalna wynagrodzenia radcy prawnego wynosi 1800 zł - § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.). Stawka minimalna w postępowaniu apelacyjnym wynosi 75% stawki minimalnej (§ 10 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia), zatem stanowi kwotę 1350 zł.

Gabriela Horodnicka – Stelmaszczuk Barbara Białecka Jolanta Hawryszko